

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym w dniu 18 lutego 2016r. (data nadania w placówce pocztowej – k 36) przez pełnomocnika pokrzywdzonego T. T. S. została oskarżona o to, że:

w dniu 19 grudnia 2014r. w C. ok. godz. 15.55 naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki T. (...) nr rej. (...) poruszała się z prędkością 64,8 km/h w obszarze zabudowanym, na którym obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 50 km/h, a jednocześnie nienależycie obserwowwała przedpole jazdy i w efekcie doprowadziła do potrącenia pieszej M. S. w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci ran na głowie, otarć naskórka na głowie, lewym łokciu i lewym podudziu, podbiegnięć krwawych na dłoni i obu podudziach, podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki, krwawienia podpajęczynówkowego, rozsianego stłuczenia mózdzku, wielomiejscowego rozerwania tętnicy głównej, stłuczenia płuc, złamania mostka, rozerwania więzadeł czaszkowo-kręgowych, rozerwania mięśni międzybrowowych, rozerwania więzadeł miedzykręgowych na odcinku piersiowym, złamania żeber po lewej stronie, oderwania prawego talerza biodrowego, złamania kości lewego uda i lewego podudzia, a na skutek odniesionych obrażeń zmarła tj. o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 kk.

Uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia wynika z faktu powtórnego umorzenia przez prokuratora śledztwa w przedmiotowej sprawie (por. k. 188 – 191 akt śledztwa 3 ds. 1238/14), po uprzednim uchyleniu przez Sąd postanowienia w tym samym przedmiocie (por. odpowiednio k. 101-102 oraz 116-118 tych akt). T. S. (1) korzysta z praw pokrzywdzonego jako osoba najbliższa (syn) zmarłej w w/w wypadku drogowym M. S..

Subsydiarny akt oskarżenia został wniesiony w terminie określonym w art. 55 § 1 kpk (tj. w terminie 1 miesiąca od otrzymania powtórnego postanowienia o umorzeniu postępowania – por. zwrotne potwierdzenie odbioru w załączniku adresowym za postanowieniem z dnia 31 grudnia 2015r.).

Na akta niniejszej sprawy składają się akta postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową K. Wschód w K. – sygnatura akt 3Ds 587/15 (oznaczane dalej w uzasadnieniu skrótem p.p.) oraz akta postępowania sądowego po wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Oskarżona T. S. (1) ma 54 lata, zajmuje się agroturystką, z której to działalności deklaruje dochody w wysokości około 15000zł rocznie, nie była leczona psychiatrycznie ani odwykowo, nie była uprzednio karana.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej (k. 86), dane o karalności (k. 90).

W dniu 9 grudnia 2014r. tuż przed godziną 16.00 oskarżona kierując samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) przejeżdżała przez miejscowość C. jadąc w stronę R. drogą gminną (dawnym odcinkiem drogi krajowej K-74). Znajdując się na wysokości posesji nr (...) oskarżona potrąciła przechodzącą z lewej strony na prawą pieszą - M. S.. W chwili wypadku warunki drogowe były utrudnione: pogoda była pochmurna, a asfaltowa nawierzchnia jezdni mokra, padał lekki deszcz. Po lewej stronie jezdni patrząc w kierunku jazdy oskarżonej świeciły latarnie uliczne. Na skutek potrącenia piesza wpadła na maskę samochodu, następnie na przednią szybę powodując jej stłuczenie, po czym upadła na jezdnię. W wyniku potrącenia doznała rozległych wielonarządowych obrażeń ciała (opisanych w zarzucie aktu oskarżenia), które skutkowały jej śmiercią po przewiezieniu do szpitala. Bezpośrednią przyczyną zgonu było rozerwanie aorty powodujące ostrą niewydolność krążenia.

Dowód: zeznania P. P. (k. 27-29p.p., 109-110a), T. S. (2) (k. 7-8p.p., 129-130p.p. oraz 108-109), szkic miejsca zdarzenia (k. 23p.p.), protokół oględzin pojazdu (k. 3-4p.p.), protokół sądowo-lekarskich oględzin zwłok (k. 40-46 p.p.).

Stan techniczny pojazdu, którym poruszała się oskarżona nie miał wpływu na powstanie i przebieg w/w wypadku drogowego.

Dowód: opinia biegłego z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w K. (k. 53-56 p.p.)

Oskarżona w chwili wypadku była trzeźwa.

Dowód: protokół badań trzeźwości (k. 2 p.p.).

W krótkim czasie po zaistnieniu tego zdarzenia (ok. 16.05) na miejsce wypadku przybył patrol policji w osobach funkcjonariuszy (...) K. K. R. D. oraz S. M.. Funkcjonariusze podjęli akcje reanimacyjną pieszej, po czym załoga wcześniej wezwanej karetki pogotowia zabrała pokrzywdzoną do Szpitala Wojewódzkiego w K.. M. S. zmarła w tamtejszym szpitalu około godz. 16.50. Funkcjonariusze przeprowadzili czynności na miejscu zdarzenia takie jak: badanie trzeźwości kierującej, oględziny pojazdu, oględziny miejsca zdarzenia.

Dowód: zeznania R. D. (k. 124-125p.p., 141-142), S. M. (k. 168-169) protokoły oględzin miejsca wypadku (k 24-25p.p.) oraz oględziny pojazdu (k. 3-4 p.p.).

M. S. wkraczając na jezdnię przed wypadkiem pogwałciła zasady ruchu drogowego poprzez nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdowi oskarżonej. Kierująca samochodem T. (...) oskarżona T. S. (1) poruszała się z prędkością 48- 53km/h. Po wkroczeniu M. S. na jezdnię jej tor jazdy nie miała min z powodu warunków na drodze możliwości skutecznej reakcji przed pieszą, pomimo należytego obserwowania jezdni.

Dowód: opinia biegłych B. C. (k. 66-91p.p., 110-112), opinia biegłych G. L. i J. W. (k. 138-167 p.p. oraz k.153-154).

Oskarżona w swoich wyjaśnieniach nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, złożyła wyjaśnienia zgodne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym (k. 86-87).

Sąd zważył co następuje:

Po przeprowadzonym w niniejszej sprawie postępowaniu dowodowym Sąd uznał, iż oskarżona nie zrealizowała znamion zarzucanego jej przestępstwa, w szczególności nie naruszyła ze swej strony zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co pozostawałoby w związku przyczynowym z potrąceniem, a w konsekwencji śmiercią M. S..

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został odtworzony na podstawie dowodów osobowych takich jak: zeznania P. P. oraz T. S. (2), a także wyjaśnień oskarżonej. Sąd bazował na dowodowych dokumentach znajdujących się w aktach sprawy, wreszcie uwzględniono opinie biegłych, którzy zostali powołani celem odtworzenia przebiegu wypadku.

Na podstawie ogółu zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, że bezspornie doszło do przedmiotowego wypadku drogowego, w ramach którego oskarżona kierując samochodem T. (...) potrąciła przechodzącą przez jezdnię M. S.. Pokrzywdzoną bezpośrednio przed wypadkiem widział świadek P. P.. Miała ona stać na chodniku naprzeciw drogi wjazdowej do swojej posesji. Świadek ten nie widział samego momentu potrącenia. Gdy usłyszał odgłos uderzenia udał się na miejsce wypadku i zastał tam leżącą na jezdni swoją sąsiadkę M. S. oraz zaparkowany na jezdni samochód oskarżonej. Świadek T. S. (1) nie widział potrącenia swojej matki, kilka minut wcześniej wyszła ona z domu, gdzie wspólnie przebywali. Jeśli chodzi o warunki panujące na drodze to zostały one odtworzone na podstawie dokumentacji powypadkowej sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji. Odnotowano w szczególności fakt, iż wypadek miał miejsce o zmierzchu, przy opadach deszczu oraz oświetlonej choć w niedostateczny sposób drodze, świeciły latarnie uliczne (por. protokół oględzin miejsca wypadku drogowego -k. 24-25), szkic miejsca zdarzenia (k. 23) , notatka urzędowa (k. 1).

Świadek P. P. odnotował, iż było wówczas pochmurno, zapadał zmierzch (k. 27). Sąd zwrócił się do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej o informacje na temat pogody panującej w dniu zdarzenia. Instytut dysponuje

danymi wyłącznie ze stacji badawczej w S., gdzie nie odnotowano opadów atmosferycznych w godzinach od 15.00 do 17.00, niemniej w dniu 19 grudnia 2014r. takie opady występowały (5,8mm). Sąd nie ma powodów, aby nie wierzyć funkcjonariuszom Policji, którzy po przybyciu na miejsce zdarzenia zaraz po wypadku takie opady stwierdzili, wyjaśnia również o nich oskarżona. Z podobną sytuacją mamy do czynienia gdy chodzi kwestię świecenia lamp ulicznych. Administrator drogi zaświecenie się lamp szacuje na g.16.05- 16.07 (por. k. 121).

Analizując przyczyny przedmiotowego wypadku drogowego na wstępie stwierdzić należy, iż bezspornie zasadniczą taką przyczyną było zachowanie się pieszej M. S., która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej T. S. (1) (por. art. 13 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Nie posiadając przy sobie elementów odbłaskowych naruszyła przepis art.11ust 4 a tej ustawy. Do wypadku doszło poza oznakowanym przejściem dla pieszych, choć w miejscu, gdzie przechodzenie przez jezdnię jest dozwolone. Analizując zachowanie oskarżonej zbadać należało, czy oskarżona miała możliwość uniknięcia wypadku, w szczególności poprzez wyhamowanie samochodu przed pieszą, względnie podjęcie jakiegoś manewru obronnego. Koniecznym do ustalenia była prędkość z jaką poruszała się oskarżona, możliwość dostrzeżenia pieszej w konkretnych warunkach drogowych. Czynienie tych ustaleń wymagało wiedzy specjalnej, dlatego do sprawy powołani zostali biegli z zakresu ruchu drogowego oraz biegły lekarz medycyny. Najpierw opiniował B. C., a następnie wspólną opinię zlecono biegłym J. W. i G. L.. Do akt zostały złożone dwie pisemne opinie, które w swej treści są ze sobą zbieżne. Ustalono w szczególności, iż oskarżona poruszała się z prędkością około 50 km/h. Poruszając się z taką prędkością oskarżona nie miała możliwości skutecznej reakcji i zatrzymania pojazdu przed przeszkodą. I tak biegły B. C. zaopiniował, iż przy uwzględnieniu konkretnych warunków na drodze w szczególności pogody, charakterystyki oświetlenia jezdni, zmierzchu - oskarżona miała możliwość zauważenia przeszkody dopiero z odległości 17-19 m (k. 23 p.p.). Najprawdopodobniej z takiej odległości kierująca faktycznie zauważyła pieszą, rozpoczynając manewr hamowania. Podobną w swej wymowie opinie złożył do akt zespół biegłych w osobie G. L. i J. W.. Biegli po szczegółowych wyliczeniach i analizach oszacowali prędkość samochodu oskarżonej w chwili wypadku na około 50km/h przy braku dowodów, iż oskarżona tą wartość prędkości przekroczyła. Według biegłych możliwość dostrzeżenia pieszej występowała z odległości 17-18 m, a to z względu na warunki atmosferyczne panujące w dniu zdarzenia. Biegli uwzględnili charakterystykę ubioru pieszej (które wcale nie miało charakteru kontrastującego), specyfikę oświetlenia jezdni, w szczególności różny rodzaj zainstalowanych lamp ulicznych, które rozświetlały okolicę miejsca zdarzenia. Różnica w barwie oświetlenia ulicznego, w połączeniu z panującym zmierzchem, zachmurzeniem i padającym deszczem- jak zaopiniowali biegli- stworzyły niekorzystne zjawisko postrzegania przeszkód, w tym znajdujących się w tym rejonie ludzi.

W zgodnej opinii wszystkich biegłych odległość, w której kierująca samochodem T. (...) mogła dostrzec zagrożenie w postaci pieszej, uniemożliwiła wykonanie skutecznych manewrów obronnych skutkujących uniknięciem wypadku. Aby mogła to uczynić musiałaby jechać poniżej 30 km/h. W treści obu opinii analizowano szereg aspektów, które należy brać pod uwagę przy dokonywaniu przedmiotowych ustaleń. Biegli zwracali w szczególności uwagę na skutki padającego deszczu na postrzeganie przeszkód na drodze, wysokość i odległość padania świateł samochodu, czas reakcji kierowcy. Biegli zgodnie zaopiniowali, że nie jest możliwe w niniejszej sprawie całkowicie precyzyjne odtworzenie miejsca potrącenia pieszej. Skoro tak, również nie jest możliwe ustalenie w sposób całkowicie precyzyjny wielkości odrzutu ciała M. S.. Sąd nie ma jakichkolwiek powodów, aby podważać wartość dowodową obu w/w opinii. Ich autorami są specjaliści o wieloletnim doświadczeniu, którzy w sposób wszechstronny zbadali wszystkie okoliczności niniejszej sprawy. Oceny tej nie zmieniła treść opinii prywatnej zleconej przez oskarżyciela subsydiarnego, a sporządzonej przez specjalistę (...) T. D. (k. 9-35). W tejże prywatnej opinii specjalista (...) oszacował prędkość samochodu oskarżonej na 64,8 km/h. Oceniał, iż piesza mogła być dostrzeżona na drodze z odległości 40-50m, a droga zatrzymania pojazdu przed przeszkodą wynosiła 39-44m. Według opiniującego, gdyby oskarżona poruszała się z dozwoloną prędkością miała możliwość uniknięcia wypadku. Z uwagi na fakt, że cytowana powyżej opinia prywatna została sporządzona na zlecenie jednej ze stron postępowania nie mogła być oceniana jako pełnowartościowy dowód z opinii biegłego. Treść tej ekspertyzy została jednak przedstawiona opiniującym w sprawie biegłym, którzy ustosunkowali się do wywodów jej autora. Stwierdzono mianowicie, iż rzeczoznawca (...) posłużył się przy wyliczeniach nieprawidłową metodą badawczą, a nawet przy jej uwzględnieniu końcowe wnioski nie powinny być takie, jak przedstawił to autor ekspertyzy. Biegły B. C. akcentował, iż zastosowanie tak, jak w opinii prywatnej,

metody ustalania prędkości pojazdu na podstawie wielkości odrzutu ciała pieszej było nieprawidłowe, po pierwsze z powodu braku precyzyjnych ustaleń co do miejsca potrącenia, po wtóre końcowego położenia pieszej. Świadek P. P. szacował miejsce, z którego pokrzywdzona prawdopodobnie wkroczyła na jezdnię (naprzeciw drogi wjazdowej do swojej posesji). Jak zauważył to biegły J. W. (k. 153) wjazd ten ma szerokość około 6 m i nie wiadomo czy do potrącenia doszło na początku, w środku czy na końcu tego wjazdu. Po wtóre zastosowanie owej metody z góry obarczone jest błędem plus/minus 20% (dot. kwestii wyliczenia prędkości). Owa metoda według biegłych sądowych może mieć zastosowanie, gdy prędkość pojazdu wynosi 80 - 90 km/h, przy czym nastąpiło hamowanie pojazdu o wartości opóźnienia 3,5 m/s. Takie parametry nie zachodziły w niniejszej sprawie. Generalnie rzecz biorąc użycie metody takiej jak w analizowanej opinii prywatnej było całkowitym nieporozumieniem. Zarówno biegły B. C., jak i biegły J. W. szczegółowo opisali metody, którymi się posłużyli przy opiniowaniu. J. W. robił m.in., eksperymenty na miejscu wypadku drogowego z przybranymi osobami. Reasumując wnioski zawarte w opinii prywatnej należało całkowicie odrzucić jako niemiarodajne. Bazując na opinii biegłych sądowych Sąd ustalił, że zachowanie oskarżonej na drodze było prawidłowe. Nie przekroczyła ona dozwolonej administracyjnie na tym odcinku dopuszczalnej prędkości 50 km/h. Prędkość z jaką się poruszała (w wersji najbardziej dla niej korzystnej 48 km/h) nie pozwalała jej na dostrzeżenie i skuteczną reakcję na przeszkodę na drodze. Brak jest przy tym podstaw, aby wymagać od oskarżonej by poruszała się z prędkością pozwalającą jej na skuteczną reakcję. Pomimo złych warunków atmosferycznych na drodze nie mogła z góry przewidzieć, że inny uczestnik ruchu naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym wkroczy na jej tor jazdy. Przed wypadkiem nic na taką ewentualność nie wskazywało. Konieczność zaś każdorazowego przygotowywania się na taką ewentualność praktycznie paraliżowałaby ruch drogowy. Brak jest podstaw prawnych, aby wymagać od oskarżonej, by poruszała się z prędkością poniżej 30 km/h – a tylko taka pozwalałaby na uniknięcie wypadku (por. opinię uzupełniającą J. W. – k. 154). Zgodnie z opinią biegłych piesza mogła uniknąć wypadku przy zachowaniu zwykłej ludzkiej ostrożności. Odnotować należy, iż M. S. miała przy sobie latarkę, niemniej brak jest dowodów na to, że latarka była włączona. Nie odnotował tego świadek P. P., ani oskarżona T. S. (1).

W postępowaniu dowodowym nie wykazano naruszenia przez oskarżoną jakichkolwiek przepisów ruchu drogowego. Bazując na powyższych rozważaniach Sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu oraz orzekł, iż koszty procesu ponosi oskarżyciel subsydiarny (art. 640 kk w zw. z art. 632pkt. 1kpk).

SSR Robert Drózdź